



Numer 141

Ślimaczek

Gazetka Internatu

Kujawsko - Pomorskiego

Ośrodka Szkolno - Wychowawczego nr 2

w Bydgoszczy

wrzesień - październik 2022r

„BURSZTYNOWA SZTANGA”

Zaraz po zakończeniu roku szkolnego, czyli 25.06.2022r. brałam udział w Ogólnopolskim Turnieju wyciskania sztangi leżąc „Bursztynowa Sztanga”. Zawody odbywały się w Mauszu. Na zawodach byłam z mamą i siostrą. Nocowałyśmy w hotelu, który był połączony z halą, gdzie odbywały się zawody. Chociaż cała impreza była jednodniowa, my postanowiłyśmy zostać jeszcze 3 dni. Na zawodach pobiłam cztery rekordy życiowe. Zostałam najlepszą juniorką. Zajęłam trzecie miejsce w kategorii OPEN. Było to rewelacyjne rozpoczęcie wakacji.



Napisała Maria Tułodziecka z gr I

Wakacje w Warszawie

Warszawa jest miastem, które oferuje mnóstwo atrakcji. Tydzień spędzenia czasu w tym mieście to za mało, o czym sama się przekonałam. Wyjechaliśmy w pewną niedzielę, po przyjeździe zakwaterowaliśmy się w centrum blisko Pałacu Kultury. Po wszelkich udogodnieniach zaczęliśmy naszą podróż. Cały dzień zajął nam spacer, byliśmy w pałacu Łazienkowskim, gdzie trafiliśmy na koncert Chopina. Było mnóstwo ludzi.

W Warszawie jest ogromna ilość muzeów. I tutaj dam wam WSKAZÓWKĘ, jak zaoszczędzić sporo pieniędzy. Muzea w jakiś dzień mają darmowe wstępy do pewnej godziny lub cały dzień. Tutaj macie stronę, gdzie możecie sobie zobaczyć w jaki dzień przyjść <https://warsawtour.pl/zwiedzaj-warszawskie-muzea-za-darmo/>. Dzięki temu nie musiałam płacić. Wychodziłam rano i wracałam wieczorem, a jeszcze nie zdążyłam zobaczyć tego co miałam zaplanowane w danym dniu.

Najbardziej mi się podobało Centrum Pieniądza, ale kolejki do tego były bardzo długie i dopiero za drugim podejściem weszłam.

Zwiedziłam pałac w Wilanowie, strefę VIP na stadionie Narodowym z przewodnikiem i wiele różnych atrakcji. Na szczęście komunikacja miejska oraz metro są darmowe dla osób niepełnosprawnych. (Co do metra trzeba iść do działu obsługi i odebrać specjalny żółty bilet uprawniający do bezpłatnych przejazdów metrem.)

W jeden dzień pojechałam do Największego zadaszzonego Aquaparku w Europie który znajduje się pod Warszawą w Wręczy w gminie Mszczonów, ale o tym mogę opisać w następnym artykule. Dzień przed odjazdem wieczorem byłam na pięknym pokazie kolorowych fontann. To był niesamowity



widok. Po pokazie przeszłam się nad Wisłę, gdzie poczułam się jakbym była w tych wszystkich filmach, gdzie wszyscy tańczą, śpiewają pośród ludzi. Po prostu była ogromna ilość ludzi w takich miejscach i przy klubach oraz na głównych alejkach.

Wyjechałam z Warszawy mówiąc sobie głośno: Jak chcesz zwiedzić to najlepiej w tygodniu, ale jak chcesz się wyszaleć to w Weekendy. Po prostu życie się budzi.

Joanna Dąbrowska gr VII

DZIEŃ CHŁOPAKA

Dnia 3 października 2022r. W internacie był obchodzony „Dzień Chłopaka”. Było fajnie, bo dużo się działo.

Dziewczyny przygotowały dla chłopców dużo konkursów i zabaw.

Mnie się podobało smakowanie produktów z zamkniętymi oczami. Chłopcy musieli zgadywać co to jest.

Oprócz tego była „budka z całusami”, zabawy z piłką, rysowanie, Foto-budka i inne zabawy. Atmosfera była miła, jedliśmy też słodkie ciastka.



Napisała Emilia Ż. z grupy I

POZNAJMY SIĘ

EMILIA

Mam na imię Emilia, mam 14 lat i mieszkam w Śmiłowie, blisko Piły. Lubię tańczyć i słuchać muzyki. Najbardziej lubię słuchać piosenek o miłości. Od kilku lat tańczę Hip-hop w domu, w internacie, oraz MDK w Fordonie. Hip-hop to moje marzenie. Podoba mi się w tej muzyce ruch i rytm. Polecam wszystkim!!!
Tańczcie Hip-hop!



Napisała Emilia Ż. z gr I

KASIA

Mam na imię Kasia. Jestem z Gminy Więcbork. Moja miejscowość to Pęperzyn. To mała wieś położona niedaleko Więcborka. Mam 15 lat. Pierwszy raz jestem w internacie. Bardzo mi się podoba w Ośrodku. Mam już koleżanki i kolegów. Lubię słuchać muzyki, rysować, oglądać filmy i seriale. Lubię chodzić po lesie w mojej miejscowości.

Napisała Katarzyna Wyrwał z gr VII



ADAM

Mam na imię Adam, mam 17 lat i mieszkam w Brzozie pod Bydgoszczą. Moją pasją jest sport, czyli bieganie i pływanie kajakiem wyczynowym.

Lubię oglądać piłkę nożną, siatkówkę i piłkę ręczną oraz lubię filmy Sici-Fi i a najbardziej serię Marvela. Jestem miłośnikiem kotów, najbardziej podobają mi się koty rosyjskie niebieskie i brytyjskie. Zawsze aktywnie spędzam czas, lubię wyzwania, w których jest potrzebny wysiłek fizyczny i psychiczny. Przykładem jest pomoc w przygotowywaniach międzynarodowej wystawy kotów rasowych, w której trzeba przynosić i ustawiać ponad 200 dużych klatek, przynoszenie krzeseł z kilku pięter i oznaczanie klatek numerkami.

W kolejnych numerach gazetki będę przybliżał Wam sylwetki znanych sportowców i pisał o różnych drużynach sportowych i dyscyplinach.

Jeśli macie jakieś sugestie, to piszcie do mnie:

kropinski.adam@gmail.com



Napisał Adam Kropiński z gr IX

CIEKAWOSTKI

RYN MOJA MIEJSCOWOŚĆ

W Rynie można zobaczyć
zamek, kamieniczki z XIX w.,
kaplicę ewangelicko-augsburską
,kościół katolicki, wiatrak
holenderski, wieżę ciśnień,
cmentarz, bocianie gniazdo,
ryński młyn, cukiernię,
ekomarinę, willa podzamcze,
tawerna pod byczkiem,



biblioteka, regionalny park edukacji kultury i turystyki w Rynie, muzeum, kanał
podziemny między jeziorem Ryńskim a jeziorem Ołów, plaża miejska, ścieżka
rowerowo-spacerowa wokół jeziora Ołów, amfiteatr nad jeziorem Ryńskim,
stary amfiteatr nad jeziorem Ołów zwany również schodkami, fontanna,
studnia widokowa na targowisku miejskim, targowisko miejskie, karczma u
Wallenroda, młyn wodny, pensjonat Oliwia u winiarza. Herb Rynu przedstawia
jelenia leżące pod lipą nad brzegiem jeziora.

Ryn jest miasteczkiem typowo turystycznym. W sezonie letnim na
przyjezdnych czeka wiele atrakcji typu: mazuria, sfałcowanie z ogórczeniem
(festiwal kulinarny), dni Rynu, koncerty szantowe, rejsy statkiem, co
tygodniowe dyskoteki nad jeziorem i wiele innych.

Na kanale You Tube dostępny jest film „Mazuroznawcy Ryn” odcinek 7.
Zapraszam do oglądania.

Napisała i narysowała Magdalena Bielińska z gr I

ZJAWISKA PARANORMALNE

Zjawiska paranormalne to temat, który od zarania dziejów interesuje ludzi. Jedni go drążą, inni unikają albo wyśmiewają, a jeszcze inni próbują za pomocą nauki udowodnić, że nic podobnego nie istnieje. Zjawiska paranormalne mają swoje podziały i nazwy:

- Telepatia – zdolność przekazywania myśli, uczuć, wrażeń i obrazów zmysłowych na poziomie mentalnym.
- Jasnowidzenie – zdolność postrzegania osób, przedmiotów i zdarzeń odległych w czasie i przestrzeni.
- Dermooptyka – zwana także widzeniem skórnym – ma być zdolnością rozpoznawania barw i kształtów za pośrednictwem skóry.
- Ektoplazma – posiadająca specjalne właściwości substancja rzekomo wydzielona z ciała medium w trakcie transu.
- Psychokineza – umiejętność oddziaływania na przedmioty bez fizycznego kontaktu z nimi (m.in. zdolność poruszania przedmiotów siłą umysłu).
- Poltergeist – złośliwa bezcielesna moc mająca dokonywać zniszczeń wokół określonej osoby lub w określonym miejscu.
- Lewitacja – zdolność do swobodnego unoszenia własnego ciała dzięki sile woli.
- Pirokineza – zdolność zapalania przedmiotów, osób dzięki sile woli.

Ja jednak chciałbym tutaj pogawędzić sobie z Wami o innym zjawisku paranormalnym, a mianowicie o tzw. zjawisku spontanicznym. Pełna nazwa tego zjawiska to – powracająca psychokineza spontaniczna. Czyli nic innego jak pojawianie się duchów... To nieoczekiwane i nie prowokowane zjawisko paranormalne.



Zjawiska paranormalne – zobaczyć ducha

Nie sądzę, aby było to zbyt przyjemne doświadczenie. Zobaczyć ducha w pełni świadomości tego zjawiska to rzecz jak dla mnie przerażająca, choć osobiście uważam, że każdy z nas miał w życiu choć jedną taką okazję, ale nie koniecznie musi o tym wiedzieć. Nie mam najmniejszych wątpliwości, że świat duchowy istnieje. Kiedyś nie do końca byłem tego pewien. Dziś jednak wiem, że tuż obok naszego cielesnego, materialnego świata jest jeszcze jeden – duchowy, w którym bezpośrednio udziału za życia nie bierzemy, ale czasem zdarzy się, że światy te się przenikną i wówczas dochodzi do bardzo bliskich spotkań między nimi.

Duchy kojarzą nam się ze straszaniem

Duchy starszą, przerażają i dokuczają. Ale czasami same są zapewne przerażone, kiedy zabłądzą między żywych i wtedy może się zdarzyć, że ducha widzimy, a nie wiemy, że nie jest to istota żywa w ziemskim rozumieniu.

W Internecie wyszukał Damian Morawski z gr VIII

RAJD ENDURO

W sobotę 8 października w okolicy mojego zamieszkania, w Wyrwie odbył się coroczny Rajd motocrossowy zwany także Enduro. Pełna nazwa tego wydarzenia to XII Kociewski Rajd Enduro.

W wydarzeniu brało udział prawie 170 zawodników na 10 rodzajach motocykli. Zawody rozpoczęły się o godz. 11.00. każdy uczestnik był wypuszczany na trasę z 10 sekundową przerwą



w celu bezpieczeństwa. Zadaniem motocyklistów było przejechanie hardcorowej (trudnej) trasy z przeszkodami o długości 60 km. Przeszkodami na trasie były leżące na drodze drzewa, ogromne opony, błotniste bagna, śliskie kładki i betonowe podwyższenia. Sama trasa wiodła przez łąki, lasy i polany.

Na miejscu wydarzenia stały różne stoiska, w których można było zakupić ubrania typowo motocyklowe, bluzy, czapki, zabawki, a także prowiant, czyli kiełbaski, bigos, grochówkę, drożdżówki, placki, rogaliki oraz każdego rodzaju picie od coli po alkohol.

Mimo dbania o bezpieczeństwo gości i uczestników, na torze dochodziło do małych stłuczek, zawodnicy przewracali się, lub grzęźli w błocie, między wałami drewna. Dobrze, że zawodnicy mogli liczyć na siebie nawzajem a także na pomoc techniczną. Nawet jeśli nie wszyscy wyszli z tego cali i zdrowi, wszyscy byli bardzo zadowoleni.

Mogłam to stwierdzić, po jednym z motocyklistów, który musiał przerwać swój udział w rajdzie przez poważną kontuzję kolana. Mimo swojej „porażki” nadal miał w sobie wiele radości i był zadowolony, że mógł brać udział w takiej imprezie.



Całe to wydarzenie może zagwarantować nam wiele fajnych wspomnień, emocji, dobrego jedzenia, muzyki, ale także ochlapania błotem. Warto pomyśleć o zobaczeniu tego wydarzenia w przyszłym roku.

Ja jako miłośniczka motocykli i wszystkiego, co z nimi związane jestem bardzo zadowolona z tego rajdu.

Napisała Weronika Karwasz z gr VII

CIEKAWY CZŁOWIEK

Jerzy Szczakiel

Pochodził z miasta Opole. Był zawodnikiem klubu Kolejacz Opole. W roku 1971, wraz z Andrzejem Wyglendą, wygrał w zawodach o mistrzostwo świata par. W roku 1972 był w drużynie Polski, która pokonała resztę świata, a on sam został młodzieżowym indywidualnym wicemistrzem Polski.



1 września 1973 na stadionie w Chorzowie odniósł swój największy sukces. Został pierwszym polskim indywidualnym mistrzem świata. Na podium stali z nim zawodnicy Ivan Mauger i Zenon Plech.

W roku 1975 wygrał zawody o złoty kask w Opolu i pokazał, co znaczy atut własnego toru.

W roku 1978 doznał kontuzji kręgosłupa co zmusiło go do zakończenia kariery. Zmarł w roku 2021.

Na Gali Ekstraligi wręcza się nagrody zwane „szczakielami” na jego cześć.

Napisał Mikołaj Zalech z gr VIII

Redakcja „Ślimaczka”

Serdecznie dziękuje wszystkim wychowawcom, dzieciom i młodzieży za aktywny udział w tworzeniu gazetki.

Redakcja: D. Buhl, I. Marciniak, J. Buhl